

Dziennik Zachodni

Jedna z wielu fikcyjnych przemian w Niemczech

Koncern Mammuta

„Dekartelizacja“ w zachodnich strefach

Sprawa rzekomej dekartelizacji w zachodnich Niemczech była niejednokrotnie poruszana na łamach pism europejskich. Obecnie zamieszczamy charakterystyczną opinię organu niemieckich związków zawodowych „Tribune“.

Centralny organ niemieckich związków zawodowych „Tribune“ zabiera głos w sprawie tzw. dekartelizacji, przeprowadzonej w strefach zachodnich Niemiec. „Pośpiech, z jakim zapowiadają się proces dekartelizacji w Niemczech zachodnich, którego

termin ostateczny wyznaczony został na koniec listopada, nasuwa pewne, zupełnie uzasadnione podejrzenia — stwierdza czasopismo. Tym pośpiesznym przeprowadzeniem dekartelizacji, władze anglo-amerykańskie pragną najwyraźniej wykazać, iż wykonały

swe zobowiązania powzięte w Jaltie i Poczdamie. Przy bliższym zbadaniu okazuje się natomiast, że w ramach tzw. „dekartelizacji“ tworzy się nowe koncerny, m. in. koncern Mammuta, stanowiący połączenie szeregu kompanii; przede wszystkim stalowego. Podstawowa zaś kwestia wywłaszczenia pozostaje nadal na uboczu.

Dopóki przedsiębiorstwa te nie przejdą w ręce ludu — podkreśla „Tribune“ — dopóty istnieje błąd niebezpieczeństwo, że proces dekartelizacji pojęty w ten sposób, doprowadzi tylko, podobnie jak w roku 1919, do odroczenia

procesu socjalizacji. O to postarają się już liczni starzy dyrektorzy odnosnych koncernów, powołani znowu na stanowiska kierownicze“.

Pomyślna sytuacja w przemyśle

Warszawa (PAP). W dniach 27 i 28 bm. obradowała Sejmowa Komisja Przemysłowa.

Komisja rozpatrywała sytuację przemysłu: węglowego, hutniczego, energetycznego i paliw płynnych oraz budżet tych działów.

Referat o sytuacji w przemyśle węglowym, hutniczym, energetycznym i paliw płynnych wygłosił wiceminister Salcewicz. W dyskusji stwierdzono, że sytuacja w przemyśle węglowym jest zadowalająca. Podstawowa trudność tego przemysłu są braki w nowoczesnych urządzeniach technicznych oraz zniszczenia powstałe podczas okupacji. Wydajność w naszym przemyśle węglowym jest wyższa niż w wielu państwach europejskich.

Odnośnie hutnictwa Komisja stwierdziła, że osiągnięto ono już prawie szczyt swych możliwości w wykorzystaniu obecnych urządzeń. Powodem pewnych niedociągnięć są przestarzałe i zniszczone urządzenia naszych hut.

Przemysł energetyczny wykazuje pewien deficyt mocy spowodowany wzrastającym zapotrzebowaniem energii elektrycznej dla przemysłu oraz zamówienia z zagranicy (Czechosłowacja). Zalecono zastosować w tym przemyśle jak najdalej idące oszczędności.

Przemysł paliw płynnych rozwija się pomyślnie.

Chcą reedukacji Niemców

i skreślają pomoc dla ofiar agresji

Mexiko City. (PAP) „Sprzeciwiamy się wydatkowaniu pieniędzy UNESCO na redukcję Niemiec, zwłaszcza, gdy z budżetu skreśla się pozycję na pomoc krajom, zniszczonym przez Niemcy“ — oświadczył na posiedzeniu komisji stosunków zagranicznych konferencji UNESCO delegat polski Słonimski.

Oświadczenie powyższe Słonimski złożył w czasie dyskusji nad rezolucją brytyjską, zalecającą Radzie Wykonawczej UNESCO podjęcie rokowań z władzami sojuszniczymi w Niemczech celem określenia środków, przy pomocy których UNESCO mogłaby realizować swe zadania w tym kraju.

Delegat polski wypowiedział się również przeciwko wnioskowi Holandii zorganizowania przez UNESCO wspólnych obozów dla młodzieży niemieckiej i młodzieży innych krajów.

„Udział Niemców w międzynarodowych obozach młodzieżowych może być poddany dyskusji dopiero po uzyskaniu odpowiednich wyników wychowawczych — oświadczył Słonimski. Rany nasze są zbyt świeże i nie możemy sobie wyobrazić młodzieży polskiej i czeskiej przebywającej we wspólnych obozach z młodzieżą niemiecką“.

Niemieccy szpiedzy aresztowani w Czechosłowacji

PRAGA (SAP). Na granicy czechosłowacko-niemieckiej czeskie władze bezpieczeństwa zatrzymały w czwartek dwóch podejrzanych Niemców. W toku badania zeznali oni, że przybyli na terytorium Czechosłowacji z zadaniem zebrania informacji o rozlokowaniu oddziałów wojskowych, lotnisk i innych obiektów wojskowych.

Wiadomości te miały następnie dostarczyć wywiadowi jednego z obcych mocarstw, działającemu na terenie Niemiec. Władze czeskie ustaliły, że aresztowani są członkami rozgałęzionej organizacji; szpiegowskiej, której akcja rozciąga się na wszystkie kraje słowiańskie.

Równocześnie władze czeskie wpadły na trop organizacji, która trudniła się masowym przemytem ludzi przez Czechosłowację i z Czechosłowacji za granicę. Przemytem kierowali członkowie b.

faszystowskiej organizacji „Vlajka“, która miała swe oddziały we wszystkich większych ośrodkach kraju, a w szczególności na pograniczu zachodnim.

W związku z tą aferą dokonano licznych aresztowań

Amerykane rekrutują SS-owców

Bukareszt (PAP). Organ rumuńskich związków zawodowych „Vioța Sindicală“ donosi z Wiednia, że Amerykanie rozpoczęli rekrutację b. SS-owców do walki przeciwko greckiej armii demokratycznej. Rekruci otrzymują 3.000 marek miesięcznie, a ich rodziny są zaopatrywane w towary amerykańskie.

Helgoland nie został wysadzony?

Militaryzacja Niemiec zamiast rozbrowienia

Moskwa (PAP). Korespondent berliński „Prawdy“ przypomina, że w swoim czasie prasa angielska szumnie reklamowała fakt wysadzenia w powietrze fortyfikacji wyspy Helgoland, usiłując wykazać, iż jest to jaskrawy dowód demilitaryzacji Niemiec, która urzeczywistniała sojusznicy zachodni. Reklamowała ta była pozbawiona Anglosasom po to, by zastraszyć prawdziwy stan demilitaryzacji w Niemczech zachodnich.

Korespondent „Prawdy“ stwierdza, iż zarówno urządzenia wojenne wyspy Helgoland, jak i wiele innych obiektów wojskowych w strefach anglosaskich, nie zostało bynajmniej zniszczonych. W strefie amerykańskiej z ogólnej liczby przeszło 160 połączonych zakładów przemysłu wojennego dotychczas zlikwidowano tylko 25 przedsiębiorstw. W strefie tej zachowano szereg lotnisk polowych i nie znisz

czono „strategicznych“ zbiorników benzyny „Luftwaffe“. Ustalając listę przedsiębiorstw, które mają być zdemontowane, Anglosasi nie włączyli do niej wielu przedsiębiorstw, posiadających charakter wyraźnie militarny. Obok tego zachowują oni również niemieckie formacje wojskowe, pozostające w dalszym ciągu pod kierownictwem oficerów armii hitlerowskiej.

Młodzież niemiecka, podobnie jak za czasów faszystowskich, wychowuje się w duchu militarystycznym. Zmilitaryzowane organizacje młodzieżowe w strefach zachodnich liczą już setki tysięcy członków. Przygotowaniem wojskowym młodych Niemców kierują oficerowie i żołnierze amerykańscy. Prócz tego w strefach zachodnich istnieją liczne formacje wojskowe, składające się z b. żołnierzy armii Andersa, królewskiej armii Jugosławii i innych. Liczba oficerów

i żołnierzy tych oddziałów sięga kilkudziesięciu tysięcy.

Bliższe zapoznanie się z sytuacją w strefach zachodnich wykazuje niezbicie, że Anglosasi usiłują za pomocą wszystkich środków zachować w całości jak najwięcej obiektów i formacji wojskowych, stwarzając w ten sposób podstawy dla przekształcenia Niemiec zachodnich w bazę wojskową imperializmu anglo-amerykańskiego — konkluduje korespondent.

Repatrianci z Anglii przyjadą 4 grudnia

GDYNIA. — Statek brytyjski „Eastern Prince“, mający przewieźć transport repatriantów z Wielkiej Brytanii, spodziewany jest na dzień 4 grudnia w Gdyni.

3.200 samochodów jedzie do Polski

Warszawa (SAP). — Do kraju przybędzie niebawem 3.200 samochodów marki „Dodge“, „Chevrolet“, „Ford“ i „Studebaker“, zakupionych przez Polską Misję Zakupów z demobilu amerykańskiego w Niemczech. Samochody kalkulują się po 200 dolarów za sztukę. Choć nie są już pełnie nowe, nadają się całkowicie do użytku.

Nadszedł transport koni

Gdynia. — Ostatnio do portów Gdańskich i Gdyni nadszedł większy transport koni. Dwa statki duńskie „Danix“ i „Phenix“ oraz szwedzki „Holmy“, przywoziły łącznie 1.346 koni.

Polski sektor prywatny uczestniczy w handlu międzynarodowym

Warszawa. 27 bm. odbyło się w gmachu warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej posiedzenie Międzyzwiązkowej Komisji do spraw handlu zagranicznego.

Na konferencji omówiono zagadnienia związane z uczestnictwem przedstawicieli sektora prywatnego w rokowaniach międzynarodowych Polski, kwestię młodych roku oraz zagadnienia planu eksportowego i importowego na rok przyszły, przesłanego już do CUP.

Tego samego dnia odbył się również zjazd przedstawicieli handlowych firm zagranicznych, zorganizowanych w Zrzeszeniu Eksporterów i Importerów R. P. w odrębnej sekcji. W czasie obrad

Belgrad (PAP). Jak donoszą z Sofii, na wszystkich niemal stacjach, przez które przejeżdżała jugosłowiańska delegacja rządowa, widnieją transparenty, żądające zniesienia granic między Nową Jugosławią a Nową Bułgarią.

Sprawę tę poruszył marszałek Tito w mowie wygłoszonej w Warnie. „Słyszeliśmy wasze okrzyki — oświadczył marszałek — że granice są niepotrzebne i że chcemy federacji. Budujemy fundamenty a fasadę postawimy we właściwym czasie. Fasada bez fundamentów nie wystarczy. Mocne fundamenty, które budujemy obecnie, zabezpieczą naszą przyszłość i naszą wielką Południową Słowiańską Wspólnotę“.

Belgrad (PAP). Z okazji podpisania traktatu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Bułgarią i Jugosławią marszałek Tito i premier Dimitrow wygłosili przemówienia, w

których podkreślili doniosłe znaczenie traktatu.

Premier Dimitrow stwierdził, że traktat ten jest wyrazem suwerennej woli narodów Bułgarii i Jugosławii, które pragną braterstwa i wzajemnej współpracy. Stanowi on poważne ostrzeżenie dla tych wszystkich, którzy zamierzają zagrozić niepodległości i suwerenności Jugosławii lub Bułgarii.

Mówca stwierdził, iż potężnym oparciem dla obu stron jest przyjaźń ze Związkiem Radzieckim oraz stale potężniejący front pokojowej demokracji i socjalizmu.

Trzy główne zadania stoją przed obu państwami: wspólna obrona wolności i niepodległości, rozbudowa życia gospodarczego, niezależnego od międzynarodowych trustów i karteli oraz aktywna rola w utrzymaniu pokoju i demokracji na Bałkanach. Marszałek Tito w przemówieniu swym podkreślił, że traktat należy do tych nieznanym w dziejach układów, które nie mają celów agresywnych, lecz wyłącznie pokojowe. Nowa Jugosławia — stwierdził marsz. Tito — w ciągu 2 lat zrobiła więcej, niż dawna Jugosławia w ciągu 20-letnia. Jestem przekonany, że jeśli będziemy wraz ze Związkiem Ra-

Zręby wspólnoty narodów południowo-słowiańskich

Belgrad (PAP). Jak donoszą z Sofii, na wszystkich niemal stacjach, przez które przejeżdżała jugosłowiańska delegacja rządowa, widnieją transparenty, żądające zniesienia granic między Nową Jugosławią a Nową Bułgarią.

Sprawę tę poruszył marszałek Tito w mowie wygłoszonej w Warnie. „Słyszeliśmy wasze okrzyki — oświadczył marszałek — że granice są niepotrzebne i że chcemy federacji. Budujemy fundamenty a fasadę postawimy we właściwym czasie. Fasada bez fundamentów nie wystarczy. Mocne fundamenty, które budujemy obecnie, zabezpieczą naszą przyszłość i naszą wielką Południową Słowiańską Wspólnotę“.

Belgrad (PAP). Z okazji podpisania traktatu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Bułgarią i Jugosławią marszałek Tito i premier Dimitrow wygłosili przemówienia, w

dzieckim oraz pozostałymi krajami słowiańskimi i zaprzyjaźnionymi uporekujemy i mocno trwać na obronie pokoju, to nikt nam nie może w niczym zaszkodzić i żadne awantury nie będą korzystne dla wroga.

Dr. Weizmann prezydentem państwa żydowskiego?

Nowy Jork (PAP). Na obiedzie, wydanym z okazji 71-letniej rocznicy urodzin dra Chaima Weizmanna, przewodniczącego Brytyjskiego Związku Syjonistów, zaproponowano doktorowi Weizmannowi stanowisko pierwszego prezydenta projektowanego państwa żydowskiego w Palestynie. Wniosek przyjęty został przez akklamację przez 2.000 obecnych na uroczystości osób.

Delimitacja granicy włosko-jugosłowiańskiej

Rzym (PAP). W piątek odbyło się w Gorycji pierwsze posiedzenie mieszanej komisji włosko-jugosłowiańskiej, której zadaniem będzie wytyczenie granic między Włochami i Jugosławią, komisja udała się następnie na terytorium Jugosławii do Ussina, gdzie kontynuować będzie swą pracę.

SOFIA. (API). Delegacja rządu jugosłowiańskiego z marsz. Tito na czele opuściła Sofię, udając się pociągiem do Belgradu. Gości jugosłowiańskich żegnali na dworcu premier bułgarski — Dimitrow, prez. Kolarow i inni przedstawiciele rządu.

Hollywood pod ostrzałem

„Czystka“ w przemyśle filmowym

Nowy Jork (PAP). Pierwszymi ofiarami zarządzeń właścicieli amerykańskiego przemysłu filmowego w ramach „czystki“ antykomunistycznej w Hollywood są dwaj filmowcy, producent Scott oraz reżyser jednego z najlepszych filmów amerykańskich bieżącego sezonu, utworu o silnych tendencjach społecznych, którego tematem są konsekwencje socjalno-antysemityzmu. Obaj filmowcy należą do grupy 10 oskarżonych o znieważenie Kongresu USA“.

W związku z czystką w przemyśle filmowym USA, szereg wybitnych działaczy społecznych w Ameryce opublikowało oświadczenie, określające tę akcję jako bezpośredni atak na wolność amerykańską, wzorowany na metodach Hitlera i Mussoliniego i jako dowód zagrożenia życia USA przez faszizm.

Artyści francuscy protestują

Paryż (PAP). — W wyniku akcji oświadczonej „Komisji Badania Działalności Amerykańskiej“, która tropiła i wytyczała w Hollywood antykomunistyczne i sympatie lewicowe, znany kompozytor Eisler zagrożony jest deportacją ze Stanów Zjednoczonych do amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Wobec tej groźby Charlie Chaplin i Jean Cocteau złożyli protest w imieniu francuskiej kinematografii, w którym proszą o złożenie w imieniu artystów francuskich protestu w amerykańskiej w Paryżu. W odpowiedzi na to 22 malarzy, pięciu artystów francuskich, wśród których widnieją nazwiska: Picasso, Ely Trollet, J. L. Barrault,

„Lekcji grzeczności“ udzielają Anglikom Amerykanie

Mexiko City. (PAP) Podczas obecnej sesji UNESCO na jednym z posiedzeń komisji, zajmującej się sprawą wymiany informacji, doszło do ostrej wymiany zdań między delegatem USA, Free, a delegatem brytyjskim, Priestley'em.

Punktem kulminacyjnym sporu było oświadczenie Priestley'a, że „żaden delegat Wielkiej Brytanii nie potrzebuje lekcji grzeczności i liberalizmu myślenia od delegata amerykańskiego“. Delegat amerykański domagał się dyskusowania problemu „wolnej informacji“ i usunięcia pod tym względem barier tak na terenie międzynarodowym, jak i w poszczególnych krajach.

Delegat brytyjski oświadczył, że nie zgadza się na dyskutowanie tego problemu, uważa natomiast za konieczne omówienie kwestii usprawnienia środków komunikacji i okazania pomocy krajom, które tych środków nie posiadają w wystarczającym stopniu. Stanowisko brytyjskie posiedzili delegaci Hindustanu, Południowej Afryki i Polski

Front robotniczy - podstawą dobrobytu społeczeństwa

Manifestacje w rocznicę zawarcia umowy

Warszawa (tel. wł.). W dniu wczorajszym upłynął rok od dnia podpisania umowy o współpracy i jednolitości działania pomiędzy PPS i PPR. Rocznicą ta była obchodzona w całym kraju

przez obie partie wspólnymi manifestacjami i zebraniem w czasie których nastąpiły wypowiedzi szeregu wybitnych mężów partyjnych. Na łamach „Robotnika” ukazał się artykuł premiera Józefa Cyrankiewicza i piosła Cwi-ka (PPS) a w „Głosie Ludu” ukazał się artykuł wicemarszałka Romana Zambrowskiego (PPR).

Po odczytaniu przez przewodniczącego tekstu umowy, zgromadzeni pracownicy Gazowni jednoznacznie przyjęli rezolucję, w której m. in. czytamy, że „Jednolity front klasy robotniczej w Polsce stał się podstawowym czynnikiem pogłębienia i umocnienia ustroju Demokracji Ludowej”.

W fabryce elektrotechnicznej „Marcinik” referaty wygłosili Leparski (PPS) i Litwin (PPR). Przewodniczący Skrzyński odczytał rezolucję, w której członkowie obu bratnich partii deklarują uroczystość co następuje: „dołożymy wszelkich wysiłków, aby jednolity front robotniczy na naszym terenie pracy stanowił nadal pewną i realną podstawę dla naszego zwiększenia produkcji i wydajności pracy, które uważamy za zasadniczy warunek stabilizacji cen, zahamowania spekulacji, realizowania zdobyczy socjalnych i podniesienia dobrobytu mas ludowych”.

Ponad tysiąc osób obecnych było na wiecu zorganizowanym przez dzielnicę Ochotę. Kilkuset pracowników Państwowej Drukarni nr 1 zgromadziło się na uroczystej akademii poświęconej rocznicy zawarcia umowy między PPS i PPR.

Zebrania poświęcone pierwszej rocznicy zawarcia umowy, odbyły się również w szeregu innych zakładach pracy m. in. w Państwowej Fabryce Karabinów im. Świerczewskiego (Gerlach), w Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” w Warszawie, w Rejonie Zdrowia, Polskim Radio, Fabryce „Borkowskiej” itd.

Katowice, Również w śląsko-dąbrowskim okręgu przemysłowym zorganizowano dla załóg

załóg przemysłowych szereg wieców i uroczystych akademii poświęconych uczczeniu rocznicy umowy jednolitofrontowej.

W pięknie udekorowanej sali kasyna hutniczego w Nowym Bytomiu zgromadziła się w sobotę załoga huty „Pokój”, którą powołał przewodniczący zebrania Kojas. Przedstawiciel PPR, Staszewski podkreślił znaczenie jednolitego frontu robotniczego, umożliwiającego realizację podstawowych reform społecznych w odrodzonym państwie. Jednolity front robotniczy był głównym czynnikiem zwycięstwa nad reakcją w wyborach do Sejmu Ustawodawczego i istotnym czynnikiem postępującej stabilizacji stosunków politycznych i gospodarczych kraju.

Z ramienia WKPPS przemawiał red. Wiktorycz, który stwierdził, że potrzeba jednolitego działania i najsłabszej współpracy jestnie nadal. Po uchwaleniu rezolucji, w której zebrani zobowiązują się umacniać dotychczasowe formy współpracy i kontynuować zbliżenie ideologiczne obu partii, odbyła się druga część zebrania, na którą złożyły się występy zespołów świetlicowych huty „Pokój”, Łabedy i Głiwice.

Podobne zebrania odbyły się w Domu Kultury huty „Batory” i w Domu Hutnika w Chorzowie dla załóg huty „Kościusko”.

Kreska o polityce.



Nowy Świat i jego cień

(Krokodyl)

Stanowisko min. Mołotowa

O utworzenie demokratycznego rządu niemieckiego

przed zwołaniem konferencji pokojowej

London (PAP). Na sobotnim posiedzeniu czterech ministrów zabrali głos min. Mołotow w sprawie przygotowania niemieckiego traktatu pokojowego, stwierdzając, że jeszcze przed zwołaniem konferencji pokojowej powinien być utworzony centralny demo-

kratyczny rząd niemiecki. Przedstawiciel mocarstw powołał na konferencję pokojową w sprawie tego rządu, który powinien być upoważniony do ratyfikowania traktatu pokojowego, przygotowanego przez sojuszników.

W toku dyskusji nad sprawą, jakie państwa wezmą udział w przygotowaniu niemieckiego traktatu pokojowego, minister Mołotow stanął na stanowisku, że Albania powinna być zaliczona do grona państw sojuszniczych i wziąć udział w przygotowaniu traktatu pokojowego.

Minister Bidault poparł stanowisko ministra Mołotowa w sprawie Albanii, jednakże wobec sprzeciwu ministra Marshalla i Bevena postanowiono omówić sprawę dopuszczenia Albanii na specjalnym posiedzeniu ministrów.

Hojny dar marsz. Żymierskiego dla PKK

Warszawa (API). Marszałek Rola Żymierski, minister Obrony Narodowej i opiekun PKK przekazał w dniu wczorajszym 3 miliony złotych na rzecz PKK. Suma ta pochodzi z budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej.

W paryskim piśmie

Wywiad z ministrem Modzelewskim

Paryż. (PAP). Ostatni numer paryskiej „Tribune des Nations” przynosi wywiad z polskim ministrem spraw zagranicznych Modzelewskim, w którym minister omówił stanowisko rządu polskiego wobec kwestii niemieckiej oraz podkreślił wspólność interesów Polski i Francji, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo tych dwóch krajów. Polska i Francja przywiązuje jednakową wagę do kwestii demokracji Niemiec i do repa-

Na pytanie o dalszy rozwój prac konferencji londyńskiej min. Modzelewski odpowiedział, iż konferencja może dać rezultaty, wystarczy tylko wziąć za punkt wyjścia to, co zostało osiągnięte w Poczdamie i Moskwie.

Zadania kupiectwa prywatnego omówił zjazd regionalny w Katowicach

Katowice. (wiel). Wczoraj odbył się w Katowicach zjazd regionalny kupiectwa z Warszawy, Wrocławia, Łodzi, Szczecina i Poznania. Poza tym w zjeździe wzięli udział przedstawiciele Izby Przem.-Handl., Izby Rzemieślniczej, Izby i Ochrony Skarbowej, a z ramienia władz centralnych dyr. Departamentu Polityki Handlowej, Rachwałd, i delegat Biura Koncesjonowania Handlu, Gąsiorowski.

Obrazy zagali prezes wojewódzkiego Związku Stowarzyszeń Kupieckich Jerzykiewicz, podkreślając zrozumienie kupiectwa, które w 90 procentach wykupiło koncesje, dla ujednolicienia handlu.

Przedstawiciel kupiectwa warszawskiego, Barcikowski, który w

krótkim przemówieniu skreślił najważniejsze postulaty kupców a mianowicie: zaplanowanie sieci handlu prywatnego, dostępu kupiectwa prywatnego do źródeł towarowych (o czym zapewniał kupców wice-minister Syzyr), kredyty dla kupców oraz sprawę dokształcania kupiectwa prywatnego. Mówca podkreślił przy tym rolę, jaką wzięli na siebie Instytut Kupiecki.

O sytuacji handlu w Polsce mówił członek Rady Naczelnej Zrzeszeń Kupieckich, Sikorski. Referent zaznaczył, że przeprowadzona akcja koncesjonowania handlu jest momentem zwrotnym w historii kupiectwa prywatnego w Polsce, które z tą chwilą wkroczyło na drogę gospodarki planowej. Kupiectwo podporządkowało się polityce wyznaczania cen i marż zarobkowych, chcąc być elementem twórczym w naszym organizmie gospodarczym.

Mówca stwierdził, że uprzywilejowanie i usprawnienie handlu prywatnego leży w interesie samego kupiectwa, które wielki nacisk kładzie na odpowiednie przygotowanie zawodowe handlujących, wyrobienie społeczne i etykę kupiecką.

Prezes Jerzykiewicz nakreślił sytuację kupiectwa prywatnego w województwie śląsko-dąbrowskim, zgłaszając postulat uznawania jednorocznych szkół kupieckich.

Po obradach oficjalnych, które miały charakter informacyjny, delegat władz centralnych, Rachwałd, udekorował w imieniu Ministerstwa Przemysłu i Handlu prezesa woj. związku stowarzyszeń kupieckich, Jerzykiewicza, orderem Polonia Restituta. Nadanie orderu jest wyrazem uznania dla 25-letniej pracy społecznej Jerzykiewicza.

Polska odrzuca kandydatu e do komisji palestyńskiej

NOWY JORK. (PAP). Jak się dowiaduje korespondent PAP, Polska nie przyjmie kandydatu do Komisji ONZ dla spraw Palestyny, mimo wysunięcia jej przez podkomisję podziatową.

Przewiduje się, iż spośród państw słowiańskich do komisji palestyńskiej wejdzie Czechosłowacja.

Warszawa. (PAP). W dniu 29 bm. bawił w Warszawie w przejeździe z Pragi do Moskwy minister handlu zagranicznego Republiki Czechosłowacji dr Hubert Ripka z delegacją.

Pawiech przezjadem gości podejmował obiadem minister Przemysłu i Handlu Hilary Mi-

Kraków (PAP). Szósty dzień procesu przeciwko 40-tu członkom załogi obozu oświęcimskiego obfitował w szereg ciekawych zeznań świadków polskich i zagranicznych. Rozprawa toczyła się przy niegasnącym zainteresowaniu społeczeństwa. Przed gmachem Trybunału pod głosnikami stoja nadal całymi godzinami liczne rzesze publiczności.

Przed południem pierwszy zeznał świadek Adam Stajp o roli osk. Plagge, który jako kierownik tzw. „sportu” odznaczył się szczególnie żywiłową nienawiścią do przebywającej w obozie inteligencji polskiej. Podczas jednego z apelów Plagge dośzedł do świadka i zapytał o zawód, a kiedy świadek zataił prawdę, oświadczył, że jest elektrotechnikiem, wma-

niał w niego, iż w rzeczywistości jest sędzią i kazał mu się natychmiast powiesić. Świadek uniknął śmierci tylko dzięki temu, że Plagge skupił swoją uwagę na drugim więźniu — nauczyciel z Nowego Sącza. Stwierdziwszy zawód tego nieszczęśliwego Plagge i jemu kazał się powiesić. Więzień ten został skatowany, poszedł na blok i tam powiesił się na własnych szelkach.

MASAKRA ŻYDÓW

Wstrząsające wrażenie czyni na obecnych opowieść świadka Stajpfa o masakrze Żydów. Na początku 1941 r. kiedy Plagge wyprawiał z obozu całą kolumnę więźniów żydowskich i ustawił ją nad wykopanymi już fundamentami pod przyszłe bloki rozbudowujące go się obozu, SS-mani na dany znak rzucili się na tę kolumnę i rozpoczęli się na oczach świadka straszliwe widowisko. Więźniów mordowano, przecinając im szyje łopatami, młódkując żelaznymi taczakami i dobijając z broni palnej. Po tych wyczynach zdziławiona kolumna musiała defilować przy dzwiękach orkiestry przez oboz, wlokąc za sobą zwłoki pomordowanych.

„DYSCYPLINA” AUMEIERA

Czynności Aumeiera w obozie świadczą o „dyscyplinie”. Przez słowo to należy rozumieć skomplikowany system szikan, w wyniku których ku zadowoleniu wynalazcy — Aumeiera — wynoszono ze szpitala setki trupów. Aumeier odznaczył się przy mordowaniu jeńców radzieckich, których sam wybierał do kompanii karnej, czyli na powolne konanie, wylajując zwłaszcza oficerów i podoficerów zawodowych.

Szwagier świadka przebywał w szpitalu obozowym. SS-mani tak gnębili chorych, że ci, doprowadzeni do ostateczności, rzucili się pewnego razu na strażników. Zaalarmowano natychmiast Grabnera i Aumeiera. Przybyli oni na miejsce z eskortą ciężko uzbrojonych SS-manów. Aumeier prześluchiwał po kolei więźniów wytypując ich, dlaczego spowodowali bunt, a później strzelał każdemu w głowę, mordując 25 osób. Pozostałych 350 wpędzono

do dołu i rozstrzelano z karabinów maszynowych. Aumeier specjalizował się w strzelaniu do zgłodniałych więźniów, wyciągających ze śmietników ochłapy pożywienia.

Następnie zeznał świadek Otto Kraus, Czech z Pragi. Obciąża on szczególnie Grabnera, Buntrocka i Mandel.

PONURA STATYSTYKA

Opierając się na statystykach prowadzonych przez więźniów, za trudnionych przy pracach biurowych wydziału politycznego, świadek stwierdza, że w samej tylko Brzezince zginęło 4 miliony ludzi. Było w tym dwa miliony obywateli polskich, 150 tysięcy Czechów, 500 tysięcy Węgrów, 250 tysięcy obywateli niemieckich 90 tysięcy Holendrów, 60 tysięcy Belgów, 80 tysięcy Greków i po kilkudziesiąt tysięcy Jugosłowian, Włochów i innych.

Odnosnie osk. Mandel świadek stwierdza, że była ona jedną z najbardziej wyrafinowanych sadytek. Sama własnoręcznie katowała kobiety wszelkich narodowości. Zmuszała więźniarki do defilowania nago przed mężczyznami i poddawała je gołemu włosom na całym ciele właśnie przez mężczyzn. Mandel asystowała przy sekcjach.

Świadek Otto Kulka, również Czech, jest 14-letnim chłopcem, który dostał się do obozu mając lat 9. On opowiada o zgonach z tego obozu. Buntrocka nad więźniami. Świadek potwierdza okoliczność, że bezpośrednio przed zagazowaniem rozdawano skazaniom kartki pocztowe, zmuszając ich do napisania do swych krewnych, że dobrze im się powodzi i że powinni do nich przyjechać.

Warszawa. (PAP). Na sesji po południowej jako pierwszy zeznał świadek Jan Pitecki, który opisywał dokładnie stosunki panujące na bloku 11.

W roku 1941 stosowano tzw. oczyszczanie bloków. Oskarżeni Grabner i Aumeier schodzili do bunkrów i wywoływali nazwiska więźniów. Więźniowie byli spędzani na parter, mężczyźni do jednej umywalni, kobiety do drugiej. Rozbranych do naga kierowano następnie po dwóch na podwórce, gdzie pod ścianą byli rozstrzelani strzałem w kark.

WIEŹNIÓW MIAŁO ZNO WALCAMI

Następny świadek Mity Feliks stwierdza, że oskarżony Grabner samowolnie skazywał ludzi na śmierć, przy czym wprowadzał ja do „nowego” rozstrzelany więźniów z broni małokalibrowej.

Świadek Stanisław Głowa pracował przy budowie dróg. Praca trwała czterdzieści godzin dziennie, a prócz tego należało przejeżdżać do obozu kilkanaście kilometrów. Więźniowie zaprzęgni byli do obrzucenia kilka ton ważących walców, którymi ubijano drogi. Wstrząsającymi słowami świadek opisuje wypadki, kiedy więźniowie padający przy pracach z wyzerpania, byli na raz raz dobiegającego SS-mana rzucają pod walec i miażdżeni. Nie było im, aby przy pracy tej nie zgineło kilkunastu więźniów.

Oskarżony Aumeier kazał razu pewnego przyprowadzić świadkowi do siebie na przesłuchanie pewnego profesora, który leżał w szpitalu. Skoro świadek i jego kolega przybyli z chorem do pokoju, Aumeier wystąpił z rewołweru zamordował leżącego na noszach.

Przegląd prasy

Premier Cyrankiewicz o współpracy partii robotniczych

Z okazji pierwszej rocznicy zawarcia umowy między PPS i PPR „Robotnik” i „Głos Ludu” zamieszcza artykuły premiera Cyrankiewicza i wicemarszałka Zambrowskiego na temat współpracy obu partii robotniczych. W artykule premiera Cyrankiewicza czytamy m. in.:

Każdy, kto chce wyobrazić sobie, jakby wyglądał w Polsce ten rok, który minął gdyby nie wypchnięcie go coraz głębiej jednolitofrontowe współdziałanie, niech swojej wyobraźni pomoże. Jest przecież na świecie Francja i Blum ze swoją „trzęsłą siłą”. Zobaczyć, co jeszcze z tego wyniknie. Są na świecie Włochy z rozłamaniem w ruchu socjalistycznym. Są kraje wstrząśnięte anarchią, kraje nad przepaścią, przynajmniej przez ofensywę imperializmu dolarowego.

Warto odbyć taką „hyskawicę” choćby, podróż w przeszłość, aby wrócić z niej tym bardziej przekonany o słuszności naszej drogi do socjalizmu.

I nie trzeba chyba jeszcze raz odbywać podróży w czasie: do roku 1919 w Polsce, do lat chaosu i rozbiła we Włoszech, z których wyłaził się Mussolini, do lat rozbiła klasy robotniczej w Niemczech, z których wyłaził się Hitler.

Wystarczy terazżeżność i rzeczywistość, która nas otacza, aby tym mocniej być przekonany o słuszności naszej drogi do socjalizmu, o słuszności drogi, którą kroczą kraje demokracji ludowej, stanowiące dziś wraz ze Związkiem Radzieckim ostoję postępu i pokoju w skali światowej.

Ubiegły rok świadczy o słuszności naszej analizy sytuacji wewnętrznej i sytuacji międzynarodowej, o konieczności pogłębienia jednolitego działania, dalszego ulepszania praktyki jednolitofrontowej, dalszego zbliżenia ideologicznego obu partii.

Żywnościowe perypetie

Z pustym żołądkiem przez Europę

(KORESPONDENCJA WŁASNA)

Rzym, w listopadzie
— Już trzeci tydzień mija, a ja nie mogę dostać nawet kilku gramów masła dla chorego dziecka! — skarży się ekspedientce w sklepie, w Tel-Awivie, jakaś Żydówka o bladej wymęczonej twarzy. — Jest tylko margaryna — brzmi stereotypowa odpowiedź.

Palestyna, ongi „kraj mlekiem i miodem płynący”, kraj, który nie przeżył bezpośrednio wojny — przeżywa obecnie jej gospodarcze skutki.

„Kilogram cukru kosztuje już 350 milsiów na czarnym rynku!” — szepczą do siebie trwożnie dwaj nędźnie ubrani Arabowie. Na polską walutę równa się to

800 zł. Tak się dzieje, mimo wysiłków, jakie wkłada w akcję zaopatrzenia w żywność, zresztą dla celów politycznych, mandatowy rząd brytyjski.

Szukamy chleba

Po siedmiu dniach podróży morskiej z Egiptu, stateczek nasz, wiozący repatriantów, przybija do portu w Genui. Wielkie kołowe plachty wielotysięcznych banknotów włoskich nikną w kieszeni przekupnia chleba. W tym kraju nawet wędliny są tańsze od pieczywa.

Pociąg, opuszczający piękną słoneczną Italię — wjeżdża na przełęcz Brenneru. Oto na tej pokiereszowanej bombami stacji nastąpiło ostatnie spotkanie Hitlera z Mussolinim. Nie zwracamy jednak uwagi ani na doniosłość przebrzmiałych wydarzeń, ani na piękno okolic górskich, albowiem — szukamy chleba.

Jedna bułka dziennie

Piękny jest Tyrol. Małe, białe domki, pokryte czerwonymi dachówkami, przylepiły się, jak gniazda jaskółcze, do zboczy niebotycznych gór. Nie możemy jednak zbyt długo zatrzymać się nad pięknem otaczającej nas przyrody, albowiem głód wrażeń ustąpił miejsca już bardziej

prozaicznemu — głodowi chleba.

W dalekiej perspektywie zbiegających się na horyzoncie szyn widzimy już oczyma wyobraźni — kraj rodzinny i... jego kulinarne bogactwa. Tymczasem, jako tranzytowi podróżni, otrzymujemy chleb według tej samej normy, co Austriacy. Całodzienny przydział wyraża się w formie

małej podłużnej bułeczki, która może ważyć „na oko” od 100 do 125 gr.

Pech z sucharami

Pociąg sanitarny Polskiego Czerwonego Krzyża — jedzie poza wszelkimi rozkładami jazdy. Niespodziewanie zatrzymuje się na dłuższe postoje na małych stacyjkach, wielkie miasta zaś mija z błyskawiczną szybkością. Podczas jednego z takich przystanków decydujemy się na otwarcie wielkich puszek blaszanych, zawierających suchary. Jest to dar instytucji o niewyraźnym charakterze i zakresie działania. Nie UNRRA bowiem, jako że się już skończyła, IRO zaś jeszcze się nie zaczęła.

Niestety i tym razem mały pecha: puszkę przedstawiają jedną masę twardych jak kamienie okruchów, przeważnie stoczonych przez robotwo. Bardzo nam przykro, ale musimy zawartość prawie wszystkich puszek wyrzucić.

Czy macie kartki?

Z tym zapytaniem, okraszonym uprzejmym uśmiechem, zwracają się do nas Czesi w Morawskiej Ostrawie, gdy chcemy kupić coś z żywności. Całe szczęście, iż znajdujemy się na zaprzyjaźnio-

nym terytorium, wobec czego dramatyczne pytanie: „zjeść, albo nie zjeść?” znajduje kilkakrotnie doskonały epilog, dzięki wyżej wspomnianej uprzejmości naszych pobratymców. Po prostu, pracownicy bufetowi na stacjach, przez które przejeżdżamy — ofiarowują nam swoje własne kupy.

Jeden ziemniak na osobę

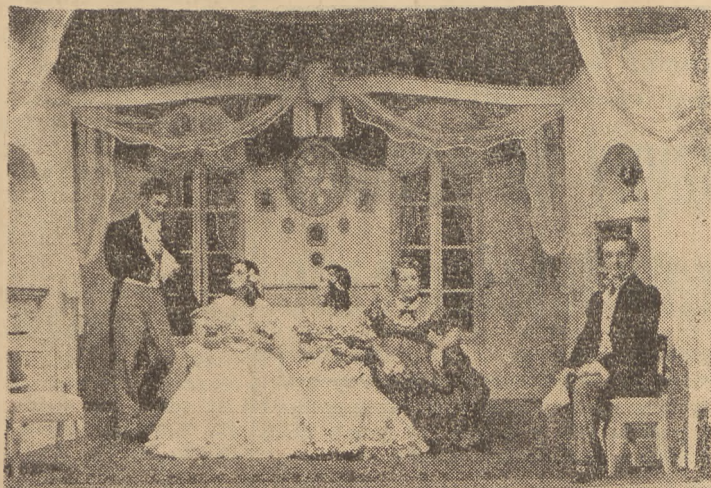
Jestem już w kraju i trzymam w ręku egzemplarz londyńskiego, reakcyjnego piśmka pod nazwą „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”. W numerze z dnia 10 listopada b. r. pod dramatycznym nagłówkiem czerni się żałośnie zapowiedź wzrostu cen na materiałach włókienniczych.

W następnym numerze tego piśmka z dnia 11 listopada czytamy co następuje: „Sklepy warzywne (w Anglii — przyp. autora) wylczyły, że trzy funty ziemniaków tygodniowo zawierają przeciętnie 7 sztuk. W ten sposób na osobę dziennie wypadnie obecnie w Wielkiej Brytanii — po jednym ziemniaku”.

Należy wątpić, czy Polacy w marionetkowym tworze, korpusie PKPR — wyjęci zostali spod powyższego przepisu.

Jan Lachowicz

Z TEATRÓW ŚLĄSKICH



Teatr Mała Scena w Katowicach wystawił „Słuby Panienskie” Al. Fredry. Na zdjęciu zbiorowa scena z I aktu.



Teatr Polski w Bielsku i Cieszynie wystawił „Dziłkiego księcia” Kazimierza Gółby. Na ilustracji od lewej do prawej: Janina Świerżowska, Stanisław Malatyński, Eugeniusz Ławski w rolach głównych.

Anglia a plan Marshalla

Atak USA na brytyjską produkcję stali

(OD WŁASNEGO KORESPONDENTA „API”)

Londyn, w listopadzie.

Jeszcze pięć miesięcy temu w kolejkach stojących na ulicach Londynu mówiło się dużo o planie Marshalla. Było to, oczywiście, jeszcze, zanim ktokolwiek wiedział, jak plan Marshalla będzie wyglądał. Wszystko, co publiczność angielska wjeżdżała w tej sprawie, pochodziło z ust ministra Bevjna, który zapewnił ich, że jest to bardzo piękny plan, i że zrobi dla Anglii mnóstwo dobrego.

Teraz, kiedy raport Komitetu Pomocy Zagranicznej Harrimana oraz raport samego Marshalla do przywódców Kongresu, wykaza-

czym naprawdę jest ten plan, nikt już o nim nie mówi. Ludzie w kolejkach mają już inne tematy do omawiania...

Najbardziej oczywistym faktem, przenikającym obecnie do świadomości brytyjskiej opinii publicznej, jest to, że plan Marshalla nie przyczyni się w najmniejszym stopniu do usunięcia trudności. Plan Marshalla nie jest zupełnie aktualny w momencie, kiedy — wskutek wprowadzenia racjonowania kartofli i przestawienia budżetu specjalnego — publiczność angielska uswiadoma sobie istnienie kryzysu.

Reakcja publiczna na to nowe ograniczenie oszczędnościowe stanowi typowy przykład tego sto-

sunkowo nowego nastroju, pełnego cynizmu i rozczarowania, jaki panuje obecnie powszechnie w Wielkiej Brytanii. Zabawny wypadek podkreśla ironię sytuacji: na wielu murach i słupach w całym kraju pozostały jeszcze afisze rządowe, nawołujące do spożywania większych ilości kartofli. Afisze te rozlepione były w momencie, kiedy wprowadzono po raz pierwszy racjonowanie chleba.

Obecnie rozpoczęta została kampania, usiłująca ukryć przed publicznością brytyjską prawdziwe znaczenie amerykańskiego planu. Kontrast pomiędzy zapowiedzią planu a rozczarowaniem, z którym ostatnie wiadomości o planie były przyjęte w kołach oficjalnych, byłby bardzo zabawny, gdyby nie był tak tragiczny.

Tak np. oficjalny organ Partii Pracy, piszący najwidoczniej pod dyktando ministrowi Bevjna, skrył się w paroksyzmach serwilizmu, nigdy dotąd nie spotykanego. Bankierzy, przemysłowcy, ekonomiści i przywódcy „świata pracy”, którzy wchodzą w skład Komitetu Pomocy Zagranicznej Harrimana, oświadczyli bez ogródek, że jak długo amerykańskie stalownie, fabryki narzędzi rolniczych i wielkie zakłady elektryczne nie będą mogły osiągnąć zysku ze sprzedaży swych artykułów na rynku amerykańskim, tak długo nie będą one dbały zupełnie o to, jakie są potrzeby 16 państw zachodniej Europy.

Wszystko to powiedziane jest jak najdobitniej w raporcie komitetu Harrimana. To, co nie jest tam powiedziane, a co stale powtarzane jest w prywatnych rozmowach przez ambasadora USA w Wielkiej Brytanii, wyraża się

w tym, że Amerykanie zamiast przysłać Anglii nowoczesne maszyny do kopalni, proponują im stale... wywieranie presji na rząd angielski w kierunku przedłużenia godzin pracy górnikom brytyjskim.

„Daily Herald” oczywiście nawet nie wspomina o tym, że raport Harrimana przejrzystość mówi, iż podczas gdy pomoc dla innych krajów ma być zredukowana, pomoc przeznaczona dla zachodnich Niemiec ma być wzmożona. Publiczność brytyjska, wo-

Z rozmów naszych pań:

— Zauważyła Pani, że modele w ostatnich numerach

„Mody i Życia Praktycznego”

dorównują żurnalom paryskim...

— Dorównują?! Przewyższają je dokładnością opracowania, no i tą tak nam potrzebną praktycznością!

4922

bec której ukrywa się prawdziwe znaczenie polityki amerykańskiej, nie przeczyta tego z przyjemnością. Nie wolno jej uświadomić sobie, że częścią tej polityki jest bezlitosne „ściśnięcie” Wielkiej Brytanii.

A jednak w tym samym momencie, kiedy Komitet Harrimana ogłasza, że Wielka Brytania nie otrzyma stali od Stanów Zjednoczonych... i żadnej pomocy aż do wiosny 1948 r., cały brytyjski program przemysłowy i eksportowy jest zagrożony przez to, iż Amerykanie zamierzają obecnie „załagodzić” brytyjski przemysł stalowy — nie dostarczyć młotni na ton złomu, który obiecany im był z Niemiec zachodnich. Cały program produkcji brytyjskiego przemysłu stalowego oparty był na pewniku, że otrzyma ten złom. A od wypełnienia planu stalowego zależy cały pozostały program produkcji brytyjskiej.

Amerykanie chłodno poinformowali Brytyjczyków, że nie mają zamiaru pozwolić, aby złom ten był wysłany z Niemiec. Biedni, po stokroć biedni niemieccy baronowie przemysłu stalowego — bardzo go bowiem potrzebują.

Ten dwutorowy atak na brytyjski program produkcji stalowej jest charakterystyczny dla całej linii polityki amerykańskiej. Jest rzeczą zadziwiającą, że przedstawiciele rządu brytyjskiego, którzy wystawili Wielką Brytanię na ten atak, i którzy nie podejmują żadnych kroków, aby ją przed tym obronić, gorliwie przestrzegają, aby opinia publiczna nie do-wiedziała się prawdy.

O. Cockburn

Wielka ankieta „Dziennika Zachodniego”

Piętnować publicznie alkoholików

Towarzystwo „Trzeźwość” w Warszawie zwróciło się z wnioskiem do klubów poselskich o reaktywowanie ustawy z 1920 r., która wprowadzała znaczne ograniczenia w spożyciu i sprzedaży napojów alkoholowych. Redakcja nasza uważała za celowe rozpisanie w tej sprawie ankiety. Od momentu ogłoszenia ankiety upłynęło zaledwie kilka dni i oto możemy stwierdzić, że wywołała ona słuszną i zrozumiałą zainteresowanie wśród czytelników. Wielka ilość listów, napływających do redakcji, jest tego najlepszym sprawdzianem.

Stanisław Pisarek z Częstochowy pisze, że plebiscyt prohibycyjny na pewno wygrały pijacy alkohol. Natomiast proponuje wprowadzenie „dni bezalkoholowych” w piątek, sobotę i niedzielę oraz, aby jednej osobie nie sprzedawano więcej wódki niż 0,5 litra. Walkę z alkoholizmem wśród młodzieży winno się prowadzić przez odpowiednią akcję oświatową, a przede wszystkim na zabawkach młodzieżowych musi obowiązywać zakaz sprzedaży wódek. Nazwiska upijających się winny być ogłaszane w prasie.

SUROWE KARY

Bożena Orłowska z Tarnowskich Gór proponuje wprowadzenie w szkołach: powszechnych, średnich i wyższych wykładów, obrazujących skutki alkoholizmu. W kinach należałoby wprowadzić specjalne dodatki oświatowe i piętnujące alkoholizm. Osoby nietrzeźwe zatrzymywać do wytrzeźwienia, karać mandatami i piętnować publicznie w związkach zawodowych, zakładach pracy, organizacjach.

Fr. Kopański, Orzesze pisze: „Młodzieży do lat 18 zakazać sprzedaży alkoholu. Pijanych za zakłócenie spokoju publicznego przy pierwszej interwencji MO karać grzywną pieniężną w wysokości połowy mie-

sięczonego dochodu, za powtórne zakłócenie spokoju kara winna być podwójna. Spłaty kary rozkładać na raty. Miałoby to ten walor, że co miesiąc przypominałoby o skutkach nadmiernego pijanstwa. W stosunku do niepoprawnych stosować kary więzienia. Lokale sprzedające alkohol winny być otwarte tylko do godz. 22.

A. K. z Cieszyna stawia wniosek, aby przeprowadzić plebiscyt prohibycyjny badaj po to, żeby zorientować się, jaki procent ludności sympatyzuje z trzeźwością. „Dni bezalkoholowych” nie należy wprowadzać, ponieważ ten kto chce pić, zaopatry się w wódkę w dni alkoholowe. Natomiast MO winna zatrzymywać nietrzeźwych, a następnie używać ich do robót publicznych w mieście. Wstyd jest tutaj najlepszym lekarstwem.

SZKODNIK SPOŁECZNY

Zenon Grot z Sosnowca pisze, że należy reaktywować ustawę przeciwalkoholową z 1920 r. i wprowadzić częściowo prohibicję, gdyż całkowita w naszych warunkach prohibicja wzmocni tylko produkcję „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być u nas uważany za szkodnika społecznego. Nie możemy z uśmiechem pobażać, „bimbru”, co jeszcze bardziej zrujnuje zdrowie narodu. Partie polityczne, związki zawodowe, winny zwrócić na ten problem uwagę. Alkoholizm boleśnie przeciwko uderza w ludzi pracy, przeciwstawia się wielkiemu ruchowi współzawodnictwa. Alkoholik musi być

Na froncie odbudowy powojennej

Dwa nowe walne zwycięstwa

Katowice. W dniu 28 listopada br. gen. dyr. CZIP, inż. Topolski, otrzymał od Naczelnego Dyr. Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego inż. Gawędzkiego, telegram o otrzymanym raporcie takiej treści: „Melduję, że dzisiaj, dnia 25 listopada br., na zmianie przed

południowej o godzinie jedenastej, wykonaliśmy roczny plan wydobycia dla naszej kopalni, osiągając normę na rok 1947 — 74.250 ton węgla. — Szczęść Boże! — Górnicy, Rada Zakładowa i Kierownictwo kopalni Nowa Ruda. — „Przedkładając z terenu dolno-

śląskiego pierwszy tej treści meldunek — depeszuje inż. Gawędzki — przyrzekamy, iż załogi tegoż Zjednoczenia, owa, nie duchem współzawodnictwa, doloż wszelkich starań, by — dla ugruntuowania wielkości Demokracji Polskiej — wykonać plan trzyletni przedterminowo. —

W związku z tym CZIP wysłał odpowiedni telegram do Ministra Przemysłu i Handlu. Minca oraz pismo do Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego z podziękowaniem dla górników. Należy zaznaczyć, iż kopalnia „Nowa Ruda” wykonała plan jako pierwsza spośród kopalń Dolnośląskiego Zjednoczenia P. W. a druga w kolejności ogólnej, po kopalni „Wierek”, podległej Radzickiemu Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego. Najmłodszą ze zjednoczeń węglowych nie zawodził w dotychczasowym na dzień spot...

Katowice. Zjednoczenie Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego PW w Świętochłowicach, produkujące maszyny, sprzęt i urządzenia górnicze dla kopalni węgla, przekroczyło 100 proc. planu państwowego na rok 1947, wykonując 19.261 ton produkcji, wartości 48.319.000 zł z roku 1938, tzn.

o 182 t więcej w stosunku do zaplanowanych na rok 1947 19.079 ton, wartości 46.481.000 złotych z roku 1938.

Działalność Zjednoczenia w bieżącym roku charakteryzuje się podniesieniem wydajności i wzrostem produkcji. W porównaniu z rokiem ubiegłym ogólna produkcja w roku bieżącym wzrosła o 60 proc., zaś wydajność na jednego pracownika o 34 proc. W roku 1947 Zjednoczenie zainstalowało 132 nowe obrabiarki i rozbudowało szereg zakładów. Obecnie osiągnięty sukces jest pierwszym z nadwyżką wykonanym etapem w realizacji Planu Trzyletniego.

Fabryka obuwia „Ota“

boryka się z trudnościami

Kamienna Góra (D. Śl.). (ZAP) Jednym z wielu zakładów przemysłowych Kamiennej Góry jest fabryka obuwia „Ota“. Została ona przejęta w 1945 roku. Dostała się jednak od pierwszej chwili w ręce niefachowców, którzy zatrudniając prawie wyłącznie Niemców, nie szkolili Polaków i nie dbali o należyłą produkcję. Produkcja z 21.000 par za czasów przedwojennych spadła w 1946 roku do 7.000 par kwartalnie. Zwolnienie Niemców w roku bieżącym obniżyło dalej produkcję, która wyniosła w drugim kwartale zaledwie 4.500 par obuwia, wykonanego bardzo niedbale. Na szczęście dla fabryki, w maju usunięto całą dyrekcję, a nowe kierownictwo zdołało usprawnić załogę i doprowadzić produkcję do 17.000 par, co wynosi 95% planu. Czwartą kwartał powinien już przynieść całkowite wykonanie planu.

Obecna dzienna produkcja wynosi 260 par obuwia przemysłowego, w które zaopatruje się świat pracy, milicję i kolejarzy.

Dalszy rozwój produkcji jest utrudniony z powodu braku kopyt, igrzei do maszyn i części zapasowych oraz własnego transportu.

Załoga staje się karna i obowiazkowa w pracy. Odbija się to na zarobkach, które wyniosły przeciętnie w drugim kwartale 5.600 zł miesięcznie, a w trzecim podniosły się do 7.800 zł. Stan załogi wynosi 96 osób.

Jeszcze o ograniczeniach prądu

Wynalazczość załogi elektrowni

Wałbrzych. (sar) W związku z wyłączeniem prądu w pewnych dzielnicach miasta, podajemy naszym czytelnikom pewne wyjaśnienia, aby mogli oni zrozumieć dlaczego tak się dzieje i aby zrozumieć istotne powody nie narzekali zbyt wiele.

Nie mamy za mało węgla i w związku z tym nie mamy za mało energii elektrycznej, ale mamy za mało maszyn, kotłów, turbin i generatorów, zniszczonych w dużej części w czasie zawieruchy wojennej. Elektrownia może dać tylko tyle energii elektrycznej, ile może wyciągnąć maszyna. Energii nie można magazynować. Gdy więc zapotrzebowanie na prąd jest większe, niż podaż elektrowni, siłą rzeczy ktoś musi tej energii być pozbawiony. Każdy przyzna, że słusze jest i sprawiedliwe wyłączenie z sieci dzielnic najmniej ważnych z punktu widzenia gospodarczego, a więc mieszkań prywatnych, aby można było obsłużyć najważniejszych konsumentów, przemysł, szpitale, teatry itd.

Elektrownia Wałbrzych ZEOD mając do dyspozycji 6 do 7 mil. kilowato-godzin miesięcznie, ze względu na przestarzałe maszyny była skazana początkowo na zaniżenie. Uruchomiona jednak kosztownymi wysiłkami, poprawiającą wydajność, w tym czasie w znaczącej mierze zapotrzebowanie Wałbrzycha na prąd z chwilą uzupełnienia i ulepszenia maszyn, zostaną zniesione wszelkie ograniczenia. Stan jej urządzeń polepsza się z miesiąca na miesiąc. W tych dniach od-

było się przyjęcie techniczne nowo wyremontowanej chłodni. Jeszcze w tym roku przewidziane jest wybudowanie nowej chłodni. Wynalazczość załogi przyczynia się do sprawniejszego funkcjonowania Elektrowni. Celuje w tym majster warsztatów mechanicznych Stanisław Łopuszyński, który realizuje własne pomysły, mające na celu unowocześnienie, usprawnienie i oszczędne użycie maszyn, otrzymując za to specjalne premie.

Z jesiennej akcji siewnej

Ostateczne wyniki po 1 grudnia

Wrocław (st) Na Dolnym Śląsku akcja siewna znajduje się już na ukończeniu. Jak wynika ze sprawozdania woj. pełnomocnika akcji siewnej, od początku jesiennej tegorocznej akcji siewnej do dnia 28 br. założono ogółem 559.250 ha, z czego na gospodarstwach osadniczych przypada 456.905 ha, majątki Państwowych Nieruchomości Ziemijskich — 76.915 ha oraz majątki innych instytucji — 25.430 ha.

Powierzchnia gruntów obsianych wynosi 430.875 ha, z czego w gospodarstwach osadniczych 362.4557 ha, majątkach P. N. Z. — 50.262 ha, i w majątkach innych instytucji — 18.158 ha. W bieżącej dekadzie brało udział w pracach polnych 94.640 koni, 21.349 sztuk bydła, 1234 traktory oraz 2 pługi parowe. Z wielu powiatów woj. wrocławskiego sygnalizują, że polmicy jeszcze w dalszym ciągu ożywiają, wykorzystując sprzyjającą pogodę.

Powiaty Góra, Bolesławiec, Ząbkowice, Bystrzyca i Zgorzelec raportują, że z braku sił polowczych i suszy, panującej w okresie zasiewów, akcja napotykała na pewne trudności. Powiaty Syców i Legnica donoszą, że plan zasiewów w sektorze osadniczym zostanie w 100 proc. wykonany.

Robotnice okradły fabrykę

Legnica. (ib) Milicja Obywatelska zatrzymała Józefę Drużbacką, która, będąc pracownicą jednej z fabryk Zjednoczenia Dzierżawskiego, kradła systematycznie wyroby fabryczne.

Ostatnio przypatrzano ją na kradzieży reform damskich. Przeprowadzona rewizja w jej mieszkaniu ujawniła 8 szt. bielizny i 1 sweter wełniany. Jednocześnie zatrzymano dwie inne pracownice wymienionej fabryki, Marię Szczepkowską, u której znaleziono 3 kg wełny, 5 swetrów i 8 par skarpetek, oraz Marię Winiarek, u której rewizja wykryła 85 dkg przędzy. Wszystkie trzy przynależą się do winy. Sprawa została skierowana do prokuratury Sądu Okręgowego.

Dolny Śląsk bazą ogrodniczą

Tysiąc zakładów zaspokoi potrzeby miejscowe

Wrocław. (ZAP) Przed wojną Dolny Śląsk produkował tyle warzyw i kwiatów, że nie tylko zaspokajał własne potrzeby, ale jeszcze eksportował poważne ilości na Górny Śląsk i na południe Europy, a kwiaty nawet za granicę. Dość powiedzieć, że ilość metrów kwadratowych szklarni Dolnego Śląska, jeszcze teraz, pomimo zniszczeń wojennych, przekracza dwa i pół raza obszar szklarni Polski centralnej.

Warzywnictwo miało tu dwa rejonów produkcyjnych: legnicki i wrocławski. Dziś w pierwszym funkcjonuje 60 zakładów ogrodniczych, w drugim 120. Na terenie całego Dolnego Śląska pracuje około 1000 zakładów, a produkcja ich w zupełności powinna zaspokoić potrzeby miejscowe. Obserwowany obecnie import warzyw z Polski centralnej nie ma żadnego usprawiedliwienia, wywołuje chaos i obciąża transport kolejowy i samochodowy.

Gorzej przedstawia się sadownictwo. Bardzo wiele sadów jest jeszcze bez właścicieli, owoc marnuje się niezbiierany. Aby temu zapobiec w roku przyszłym, inspektorat ogrodnictwa przy Związku Samopomocy Chłopskiej projektuje organizowanie drużyn młodzieży szkolnej dla przeprowadzenia zbiorów. Szkółkarstwo za czasów niemieckich było bardzo liczne i niedostateczne w stosunku do potrzeb Dolnego Śląska. Na terenie województwa jest zaledwie 11 szkółek, które dysponują obecnie 70.000 drzewek owocowych. Dziś to wystarczy, gdyż rolnicy, wobec nieregulowanego jeszcze przeważnie tytułu własności, sadzą niewiele. Gdy stosunki osiedleńcze unormują się, ilość ta pokrywać będzie zaledwie niewielką część zapotrzebowania.

Tak ważny dział gospodarki rolnej jak ogrodnictwo, doznaje jeszcze za mało opieki ze strony właścicieli czynników. W roku bieżącym w każdym powiecie jest instruktor ogrodnictwa. W roku przyszłym etaty będą ograniczone i ilość instruktorów zmniejszy się do jednej trzeciej. Kredyty prefinansowane na rok bieżący na cele ogrodnictwa na Dolnym Śląsku wynosiły około 10 milionów. W rzeczywistości na drugi kwartał nie przyznano nic, a na trzeci zaledwie 140.000 zł. Oczywiście jest to kropla w morzu.

Sikora ofiarą zbiorowej psychozy

Rehabilitacja byłego więźnia Oświęcimia

Jelenia Góra (js). Przerwany do dnia 28 listopada br. sensacyjny proces b. komendanta M. O. i kierownika Urzędu Mieszkaniowego w Jeleniej Górze, Władysława Sikory, oskarżonego o to, że przyjął volkslistę i był gestapowcem w Kassel, gdzie zniósł się nad pracującymi tam Polakami, był przy egzekucjach, więszając własnoręcznie robotników polskich — rozpoczął się w atmosferze niezwykle napiętej. Sensacja procesu miało być zeznanie Lagerführera obozu w Kassel, Otto Kunzgo (który ostatnio został skazany na śmierć w Warszawie, jako zbrodniarz wojenny).

Zamiast Kunzgo przed sądem stanął wezwany przez prokuratora świadek Edward Gruska, który znał prawdziwego Sikorę, kata Polaków w Kassel i sam brał udział w samosądzie nad zbrodniarzem, powieszonym na tym samym drzewie, na którym był przez Sikorę powieszony pierwszy Polak.

Ze względu na stwierdzenie ponad wszelką wątpliwość, że Sikora z Kassel nie miał nic wspólnego z jeleniogórskim Sikorą (za-chodziło tylko pewne podobieństwo i identyczne nazwisko), mowa o oskarżycielska była mowa obrońcy, który w dłuższym przemówieniu zilustrował całokształt wielkiej pomyłki, jaka miała miejsce w tym sensacyjnym procesie. W końcu swego przemówienia prokurator zrzekł się oskarżenia, prosząc dla oskarżonego o uniewinnienie.

Obrońca oskarżonego, p. Piasiecka z Poznania, wobec zrzeczenia się prokuratora oskarżenia, niewiele miała do powiedzenia. Po mowach sąd udał się na na-

rade, aby po kilkunastu minutach wydać wyrok całkowicie uniewinniający Władysława Sikorę od zarzutów, zawartych w akcie oskarżenia. W motywach sąd podał, że wszyscy świadkowie oskarżenia ulegli zbiorowej psychozie wobec podobieństwa twarzy i nazwisk, oraz, że wielkie krzywdy, jakie ponosili w czasach okupacji, mogły spowodować, iż widząc oskarżonego z całą świadomością twierdzą, że to jest Sikora z Kassel, choć zaszedł tu niezwykle zbieg okoliczności.

Zatarg z nauczycielem

przyczyną przerwy w nauce

BARCINEK. (js) W odległości 12 km od Jeleniej Góry, w tymże powiecie znajduje się gromada pod obecną nazwą Barcinek, dawniej Korczakowo. Dzięki staraniom miejscowej ludności i przy wydanej pomocy znajdującej się tam fabryki maszyn i Państwowej Odlewni Żelaza oraz sanatorium, odremontowano niemiecki budynek szkolny wraz z mieszkaniem dla nauczyciela.

Duże osiągnięcia małego miasta

Boguszyń. (sar). 8-tysięczne miasto Boguszyń (Boża Góra) prowadzi bardzo rozsądnie swoją gospodarkę, obrazem której jest wyjątkowo duży budżet administracyjny na kwotę 22.548.000 zł. Znaczący procent przeznaczono na oświatę i kulturę. Mianowicie na oświatę 1.300.000 zł, na bibliotekę miejską 40.000, na popieranie org. młodzieżowych 100.000, na kulturę i sztukę 154.000 zł. Z innych ciekawych pozycji należy wymienić dotację na opiekę społeczną 126.000 zł, na popieranie rolnictwa 60.000 zł, oraz na drogi i place 91.000. Na budowę nowych nawierzchni ulic przeznaczono z budżetu inwestycyjnego 3.089.000 zł. Zarząd Miejski opiewa się przed szkołami na 30 dzieci i szkołą powszechną na 550 dzieci. Pod opieką ZM znajdują się również prowadzone przez PZZ kursy do kształtowania dla dorosłych i dla repatriantów z Francji, liczące 114 słuchaczy oraz kursy dla mieszkańców dawno tutaj osiadłych w liczbie 43 osób.

We wrześniu r. b. rozpoczęła się normalna nauka w zakresie 4 klas szkoły powszechnej, przy czym ilość uczniów dochodziła do 40.

W październiku br. na skutek zatargu powstałego na tle przydziału mebli niemieckich, między nauczycielem a czynnikami administracyjnymi, nauczyciel opuścił swe stanowisko, szkołę unieruchomiono i dzieci pozostały nagłe bez nauki. Najbliższa szkoła mieściła się w Kamienicy odległej o 5 km od Barcinka i wolnych miejsc nie posiadała.

Czas najwyższy, aby właściwe czynniki kompetentne, rozpatrzyły tę palącą sprawę i dzieciom pragnącym oświaty dały z powrotem szkołę.

W dobie odbudowy Państwa Polskiego, tego rodzaju incydenty nie mogą mieć miejsca, zwłaszcza na Ziemiach Odzyskanych, gdzie Rząd czyni wysiłki w celu zapewnienia oświaty dla ich dzieci.

Okradła chlebobawcę

Białe Kamień. (ib). Na dworcu kolejowym w Wałbrzychu ujęto Genowefę Sawińską, która wyjeżdżając usiłowała zabrać ze sobą zarobowany łup.

Sawińska, zatrudniona w charakterze pomocnicy domowej u Józefa Okońskiego okradła go, zabierając biżuterię, garderobę i pieniądze na łączną wartość cen przedwojennych 40 tys. zł. Skradzione rzeczy odebrano złodziejce, zwracając je prawowitemu właścicielowi, a sprawę skierowano do Prokuratury Sądu Okręgowego.

„SPOŁEM“ DELEGATURA ZARZĄDU W KATOWICACH

Referat Budownictwa

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie robót remontowych elektrycznych w elewatorze P. R. Z. w Opolu Porcie.

Przetarg odbędzie się dnia 11. 12. 1947 r. o godz. 10.30.

Termin składania ofert dnia 11. 12. 1947 r. do godz. 10.

Podkładki ofertowe, szczegółowe warunki przetargowe można otrzymać w biurze Referatu Budownictwa w Katowicach, przy ul. Szopena nr 11, pokój 44 lub w Warszawie w biurze Drżaju Budownictwa, ul. Grażyńska nr 13, pokój 120, w godzinach od 9—12.

4944

W słotne i zimowe dni...

TABLETKI

Azo-Pro

dezynfekują jamę ustną

Sposób użycia: Jedna tabletką do ssania, co dwie godziny

Apteki i Drogerie

zaopatrują się w Oddziałach i Pododdziałach

Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego

4923

Życie muzyczne w Wałbrzychu

Wałbrzych. (san). Życie muzyczne w Wałbrzychu płynie bardzo słabym nurtem. Imprezy muzyczne o charakterze artystycznym odbywają się bardzo rzadko. Wałbrzych posiada wprawdzie szkołę muzyczną, istniejącą od 45 roku, ale działalność natrafiła na grunt twardy i oporny. Dzięki niewyczerpanej energii dyrektorki szkoły i staraniu pedagogów szkoła rozwija się jednak pomysłnie.

W sezonie ub. odbyły się 2 koncerty urządzone staraniem profesorów szkoły muzycznej. Pierwszy koncert dawał repertuar wny przedł polskiej pieśni ludowej, a odwołanymi byli prof. Poz i prof. Pacla. Drugi zatytułowany „Taniec polski” zawierał w swym programie mazurki, walce i polonezy — Chopina oraz krakowiaka Faderewskiego w wykonaniu prof. Saewiczowej. Dalszą udaną imprezą był recital śpiewaczy Ireny Faryaszewskiej obdarzonej pięknym mezzosopranowym głosem. W recitalu tym wykazała Faryaszewska wysoką klasę, uwydatniając bardzo dobrą szkołę, dużą kulturę, wybitną muzykalność i umiejętność odtwarzania stylu kompozytorów różnej narodowości. Recital prof. Ady Głowackiej, na którym artystka wystąpiła z urozmaiconym i interesującym programem cieszył się również powodzeniem publicznym.

Recital Chopinowski Stanisława Stankiewicza utalentowanego pianisty, wypadł na sezonie marcowym jakoś bez echa. W lecie nie szkańcy Wałbrzycha nie lubią koncertów.

Bieżący sezon koncertowy rozpoczyna się w dniu 19. 10. recitalem Chopinowskim prof. Nadziei Pańdewskiej.

Podlaski cechuje niezwykła prostota, szczerość, brak najmniejszej poży i efekciarstwa. Cudowna miękkość dźwięku, nieskazitelna pedalizacja, gra swobodna, subtelna i uduchowiona, ale bez cienia czułościowości, pełna była poletu i temperamentu.

Jelenia Góra - akademikom

JELENIA GÓRA. (js) W ramach „Tygodnia Akademika” koło Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych, urządziło zabawę oraz zbiórkę uliczną, dochód z której wyniósł 119.485 zł. Dość pożądaną sumą świadczy, że społeczeństwo jeleniogórskie wszelkimi siłami stara się pomóc naszej młodzieży akademickiej.

Nieuczciwy urzędnik przed sądem

Pośredniczył w przydziale lokalu

Wrocław (st). Przed Sądem Okręgowym, Wydział 5 karny we Wrocławiu zasiadł na ławie oskarżonych Marian Hajto, ur. w Krakowie, urzędnik Zarz. miej. m. Wrocławia. Jak wynika z przebiegu sądowego Hajto w nieokreślonym bliżej dniu na wiosnę b. r., powołując się na swój wpływ na urzędników Zarządu Miejskiego podjął się pośrednictwa w załatwianiu przydziału należącego do Antoniego Mikruta lokalu sklepowego mieszczącego się przy ul. gen. Świerczewskiego 91 - dla Arona Herca. Za pośrednictwem go pobrał od Arona Herca około 9 tys. zł i pewną ilość artykułów

spożywczych, od Mikruta natomiast 3 tys. zł.

W marcu lub kwietniu br. dwaj kupcy wrocławscy udali się do Zarządu Miejskiego, celem dokonania przepisania lokalu z Mikruta na Herca, który sklep ten nabył. W korytarzu biura Zarządu, Mikrut spotkał znajomego mu z widzenia urzędnika Mariana Hajto, któremu wyjaśnił cel przybycia. Hajto podjął się wówczas pośrednictwa w szybkim załatwieniu sprawy.

W wyniku rozprawy Sąd uznał nieuczciwego urzędnika winnym zarzucanego mu w akcie oskarżenia przestępstwa, a skazując go na 6 miesięcy więzienia.

Pomoc zakładów przemysłowych

Odbudowa mostów wrocławskich

Wrocław (st). Wrocław położony po obydwóch stronach Odry i posiadający olbrzymią sieć wodną ma ponad 80 mostów drogowych, o łącznej długości ok. 4 km. W całym tym systemie mostowym kratowe mosty żelazne stanowią ok. 70 proc., reszta natomiast mosty żelbetowo-żelazne lub łukowe. Most Grunwaldzki z typu mostów wiszących jest jednym z najpiękniejszych na terenie Wrocławia.

Prace przy odbudowie zniszczonych przez działania wojenne mostów drogowych wykonano

no do chwili obecnej w 30 procentach. Ze względu na wzmogłe kredyty w dalszych dwóch latach przewiduje się odbudowę ok. 50 proc. zniszczonych mostów, które w zupełności rozwiążą ruch komunikacyjny w obrębie miasta.

Na wiosnę 1948 r. odbudowane będą dwa łukowe przebiegi łącznej długości 75 mtr. mostu Bolesława Chrobrego, dzięki czemu Wrocław uzyska połączenie z fabryczną dzielnicą, a w dalszej kolejności 2 mosty na rzekach Ślęza i Bystrzyca. Jak widać, że w roku przyszłym budżet Zarządu Miejskiego na odbudowę mostów będzie pięć lub sześć krotnie większy co pozwoli w pełni usprawnić komunikację w granicach miasta.

Dotychczas na terenie miasta zostało wykonanych 8 mostów prowizorycznych, a mianowicie: most staromiejski na Odrze, most Legnicki Zachodni na Ślęzie, mosty Legnicki wschodni i zachodni (Młynówka) na Bystrzycy, oraz mosty Śurmicki, Strzegomski Kleciński i Piłczyński na rzece Ślęzie.

W ciągu dwóch przeszło lat wyciągnięto z wody 6 wraków o łącznym ciężarze 6 tys. ton. Na stałe odbudowano 5 mostów: Grunwaldzki, Bol. Krzywoustego, most Oporowski na Ślęzie,

most Habdanka na Widawie oraz na ukończeniu znajduje się most Tumski.

Celem przyspieszenia odbudowy mostów, z uwagi na pilne potrzeby komunikacyjne, przyszedł z pomocą szereg zakładów przemysłowych jak: Państw. Monopol Spirytusowy, Państw. Fabryka Superfosfatu oraz Państw. Fabryka Sztucznego Jedwabiu, asygnując na ten cel 9 mil. zł. Koszt dotychczasowych prac oddział mostowego resortu technicznego Zarządu Miejskiego wyniósł ok. 6 mil. zł. Przewiduje się, że w roku przyszłym budżet Zarządu Miejskiego na odbudowę mostów będzie pięć lub sześć krotnie większy co pozwoli w pełni usprawnić komunikację w granicach miasta.

Przedłużono wpisy

Wrocław. Dyrekcja Ogniska Kultury Plastycznej ogłasza, że wpisy do Ogniska dla dzieci od lat 6, dla których zorganizowany będzie specjalny kurs, oraz dla młodzieży i dorosłych zostały przedłużone do końca grudnia 1947 r.

Sluchamy radio

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDYCJI LOKALNYCH ROZGŁOSI KATOWICKIEJ

Poniedziałek 1 grudnia
5.50 sygnał i zapowiedź stacji. 6.00 sygnał i „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.05 gimnastyka. 6.15 wiadomości. 6.30 muzyka. 6.50 zapowiedź programu. 6.55 sygnał czasu. 7.00 dziennik. 7.15 muzyka. 7.50 lekcja języka angielskiego. 8.10 muzyka. 8.20 informacje ogólnopolskie. 8.25 skrzynka P. C. K. 8.35 kwadrans prozy. 8.50 muzyka. 9.00 audycja dla szkół. 9.15 koncert zyczeń. 10.00 koncert reklamowy. 10.20 „10 minut muzyki z płyt”. 10.40 audycja Ministerstwa Oświaty. 11.57 sygnał czasu i hejnał. 12.03 wiadomości południowe. 12.08 przegląd prasy. 12.15 muzyka. 12.20 z mikrofonem po kraju. 12.30 koncert rozrywkowy. 13.00 informacje Polskiej południowej. 15.15 aktualia z Krakowa. 15.25 komunikaty. 15.30 muzyka popularna. 16.00 dziennik. 16.35 „Duszek” opowiadanie dla dzieci młodszych. 16.45 „Co należy wiedzieć o raku”. 16.50 chwila muzyki. 16.55 audycja dla młodzieży. 17.15 melodie operetkowe. 18.00 R. U. L. „Czasu nowożytnie ziemi”. 18.15 muzyka polska. 18.45 audycja literacka. 19.00 „W parowozowni skiercieńskich”. 19.10 audycja dla wsi. 19.30 muzyka kameralna. 19.50 sygnał czasu. 20.00 dziennik. 20.50 pogadanka sportowa. 21.00 „Dawna muzyka polska”. 21.35 muzyka. 21.45 audycja Biura Studiów. 22.00 audycja rozrywkowa. 22.45 zapowiedź programu. 23.00 ostatnie wiadomości. 24.00 zakończenie programu.

Nalepka
Akcji Pomocy Zimowej
w oknie — to iza
otarta z oka bliźniego.

SPORT

Nowe szanse

Powtarzamy regulamin konkursu

Dzisiaj umieszczamy 6 kupon stałego konkursu „Zgadnij, kto Wygra”? Konkurs organizuje Polski Komitet Olimpijski. Dochód na Fundusz Olimpijski. **Regulamin Konkursu:** Drużynowe spotkania bokserkie o mistrzostwo Polski, spotkania piłkarskie i Ligi Koszykowej, odbywające się w niedzielę, dnia 7 grudnia br. są

przedmiotem konkursu „Zgadnij, kto wygra”?

1. W umieszczonym poniżej kuponie powinieneś podać przewidywany przez siebie wynik wszystkich 12 spotkań.
2. Na pierwszym miejscu figurują drużyny, na których boisku odbywają się zawody. Jeżeli przewidujesz, że wygra drużyna, figurująca na

pierwszym miejscu, oznacz w kolumnie „A” ten wynik cyfrą „1”, jeżeli zaś przewidyujesz — remis — to oznacz wynik cyfrą „X”, cyfrą zaś „2” oznacz wygrana drużyny przeciwnej. Cyfry „1”, „X”, „2” umieszczaj w odpowiedniej rubryce.

2. O dwóch dyspozycji są trzy kolumny A, B, C — każda z nich możesz wypełnić inaczej, podając trzy różne przewidywania wyników. Za każdą, wypełnioną kolumnę, musisz wykupić znaczek olimpijski za 20 zł.
4. Następnie wpisz czytelnie w odpowiedniej rubryce swoje nazwisko i adres.

5. Wypełniony kupon złoż do czwartku, dnia 4 grudnia, do godziny 17 w jednej z poniżej podanych firm (kuponów pocztą przysłać nie wolno).
6. Składając kupon, powinieneś wykupić odpowiednią ilość znaczków olimpijskich, zależnie od ilości wypełnionych kolumn. Znaczkę tę przechowuj, gdyż są one do wadomienia kuponu oraz podstawą do odbioru nagrody.

7. Po niedzielnych zawodach sprawdź wyniki (publikowane one będą w naszym dzienniku). Jeżeli zgadłeś 12 z 12 wyników, zgłoś się do firmy, w której złożyłeś kupon do wtorku, 9 grudnia, godzinie 19, podając swoje nazwisko, imię i adres. Po tym terminie nie będą przyjmowane zgłoszenia ani rekla macje.
8. W czwartek, dnia 11 grudnia opublikujemy wysokość nagród pieniężnych oraz podamy numery kuponów, które zdobyły nagrody. Nagrody przesyłane będą za pośrednictwem PKO.

Segura

również zawodowcem

Nowy Jork. Czwartym członkiem zespołu tenisowego Harrisa został mistrz Ekwadoru, Francisco Segura, który przeszedł na zawodowstwo, podpisując kontrakt w San Francisco. Kontrakt Segury zapewnia mu gażę 20.000 dolarów za 60 meczów.

Segura jest już trzecim amatorem, który w ciągu ostatniego miesiąca przeszedł na zawodowstwo.

Sport na Ziemiach Odzyskanych

Wrocław (kr). W sobotę i niedzielę gościć będzie we Wrocławiu drużyna ping-pongowa Czechów. Zjeżdża ona do Wrocławia w swoim najsilniejszym składzie z Blonderem (mistrzem Polski), Mamarczykiem i Doboszem. Przeciwnikiem zespołu krakowskiego będzie SKS Spolem i reprezentacja Wrocławia. Barw Wrocławia bronić będą: Ciupryk, Arbach i Kugler. „Gwóździem” meczu Cracovia — Spolem będzie spotkanie Ciupryka z Blonderem. Jak wiadomo, Ciupryk w ubiegłym miesiącu rozegrał 2 spotkania z Blonderem. Jedno z nich rozstrzygnął na swoją korzyść, drugie po zwycięstwie przegrał. Trzecie spotkanie tych zawodników będzie mieć zatem charakter decydujący o rozstrzygnięciu, komu przysięgnąć pierwszeństwo.

Okręgowy Związek Piłki Ręcznej postanowił wreszcie w dniach 29 i 30 bm. przeprowadzić mistrzostwa Okręgu w piłce siatkowej. W mistrzostwach wezmą udział następujące wrocławskie drużyny: AZS, Spolem, Juvenia, Odra i Pafawag. Dotychczas jeszcze nie wpłynęło żadne zgłoszenie drużyn prowincjonalnych. Dziwić się należy absencji „Elektryczności” Jelenia Góra i „Bielawianki” Bielawa, które w ubiegłym roku stanęły w szrankach walk o tytuł mistrza.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.

Do tytułu mistrzowskiego kandydują: AZS, Spolem i Juvenia. Te 3 drużyny wykazują wyrównany poziom i walka pomiędzy nimi będzie niewątpliwie zaciekła. Na pytanie, kto lepszy — odpowie nadchodząca niedziela.